



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 96 – luty 2019

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne: I Ks. Mojż. / Rdz. 1:3-25

1:3-5: Dzień pierwszy

Bóg mówi

Każdy dzień rozpoczyna się ogłoszeniem: *I Bóg rzekł*. Bóg mówi, i staje się. Boże słowo jest kreatywne, efektywne i nieodparte, dlatego musi się stać to, co On nakazuje.

Bóg wchodzi do świata, znajdującego się w chaosie. Bóg wkracza swoim Słowem i staje się światło w ciemności a ziemia wśród chaotycznego oceanu (otchłani).

Bóg stwórcza przez Słowo, co podkreśla radykalną różnicę między Stworzycielem i stworzeniem. Stworzenie jest w swoim istnieniu całkiem zależne od Boga, ale stworzenie nie jest przedłużeniem Boga. Bóg jest obecny w stworzeniu, ale samo stworzenie nie jest boskie. Bóg jest transcendentny, całkiem inny.

Stworzenie powstało i istnieje, ponieważ taka jest wola Boża, wyrażona przez Jego Słowo.

Światło

Pierwsze, co Bóg stwarza to światło. Światło samo w sobie nie jest boskie, ale symbolizuje życie i błogosławieństwa (Ps. 19:1-6; 27:1; 49:20; 97:11). Światło jest znakiem obecności Bożej w stworzeniu (Ps 56:14; Izaj. 9:1; Prz. 6:23; II Mj. 10:23). Światło stanowi dosłownie antytezę ciemności.

Słońce zostaje później stworzone, co wskazuje na fakt, że ostatecznie nie słońce, lecz Bóg jest źródłem światła.

Dobro

Jako refren czytamy sześć razy: *i widział Bóg, że to było dobre* (1:10, 12, 18, 21, 25, 31). A na końcu nawet: *a było to bardzo dobre* (w. 31). Hebrajski wyraz dobry (hebr.: *tob*) może oznaczać coś, co jest piękne (II Mj. 2:2), lub coś, co jest użyteczne, czyli spełnia oczekiwania (por. Ps. 104:19-26) oraz daje radość (Prz. 8:30-31).

Wszystkie elementy stworzenia są piękne i idealnie skonstruowane przez Stwórcę, spełniają swoją funkcję, mianowicie, stanowią idealne miejsce życia dla człowieka.

Cały opis stworzenia przedstawia Boga, jako Tego, Który wie, co jest dobre, Któremu można zaufać, że nie da czegoś złego. Nie musimy najpierw badać, czy to, co Bóg czyni jest dobre,

nie musimy najpierw poznać, co jest dobre a co złe, aby ocenić dzieło Boże. W ten sposób refren, który mówi, że stworzenie jest dobre już przygotowuje czytelnika do historii upadku w grzech, jednocześnie wskazując na to, że grzech jest nie tylko buntem przeciwko Stwórcy, ale zarazem jest głupi.

Ponieważ wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, przyroda nie stanowi zagrożenia dla człowieka, gdyż miejsce, które Bóg dla człowieka przygotował jest dla niego dobre, jest błogosławieństwem. To, że przyroda często jest zagrożeniem dla człowieka jest skutkiem grzechu.

To, że wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, implikuje też, że świat materialny jest dobry. Podział między materialnym i duchowym światem, popularny w niektórych kręgach, jest sztuczny i nie biblijny, lecz pochodzi z filozofii greckiej mającej całkiem inny, niebiblijny, pogląd na stworzenie.

Oddzielenie

Bóg oddzielił światłość od ciemności.

Oddzielenie jest jednym z centralnych tematów w tym rozdziale. W innych miejscach Biblii oddzielenie jest związane z wybraniem przez Boga (np. III Mj 20:24; IV Mj 8:14; V Mj. 4:41; 10:8; 1 Krl 8:53). Izrael ma też oddzielić to, co jest czyste od nieczystego (III Mj. 10:10; 20:25). Bóg przez swoje słowo powoduje rozdzielenie różnych elementów w stworzeniu, przez co każdy element otrzymuje swoje własne miejsce i granice, których nie może przekroczyć.

Porządek istnieje tylko wtedy, jeśli wszystko jest na swoim miejscu i nie przekroczy granic ustalonych przez Boga. Jeśli coś lub ktoś przekroczy te granice, powstanie chaos, charakterystyczny dla buntu przeciwko Stwórcy.

Nazywanie

Bóg wykonuje także swój autorytet przez nazwanie poszczególnych elementów stworzenia, tak jak Adam potem wykonuje autorytet nad stworzeniem przez nadanie nazw wszelkim zwierzętom (2:18-25).

W starożytności nadawanie nazw oznaczało autorytet oraz panowanie nad innymi. Imię i nazwa są też związane z tożsamością. Faraon

dał Józefowi nowe imię (I Mj. 41:45), Nebukadnesar nadał Danielowi i jego przyjaciołom nowe imiona (Dan. 1:7; por. też: IV Mj. 32:38; 2 Krl. 23:24; 24:17). Przez to pokazali ich autorytet.

Dzień

Istnieje wiele dyskusji na temat znaczenia dni w opowieści stworzenia świata. Dyskusja skupia się przede wszystkim na kwestii, czy chodzi o siedem dni mających po 24 godziny, czy raczej należy rozumieć je, jako długotrwałe okresy. Inna interpretacja stwierdza, że nie ma to nic wspólnego z czasem, lecz dni służą tylko literackiej strukturze.

Większość naukowców odrzuca tezę, że chodzi o dni posiadające 24 godziny, gdyż nie byłoby to zgodne z teoriami i modelami naukowymi. Chrześcijanie, którzy próbują pogodzić Biblię z tezami naukowymi proponują, że chodzi o długie okresy, w których Bóg stworzał (być może, według nich, za pomocą procesów ewolucji). Czasami jako dowód używa się cytatu z Psalmów, mówiący o tym, że tysiąc lat jest u Boga jak jeden dzień (Ps. 90:4). Jednak to nie jest to, co chce wyrażać poezja Psalmu. Nie ma jednak wątpliwości, że autor miał na myśli dni, takie jakie znamy (czyli mające 24 godziny), co zostaje podkreślone przez frazy mówiące o wieczorze i poranku. Dlatego interpretacja, że dni nie należy traktować dosłownie, lecz jako okresy lub symbolicznie należy odrzucić.

1:6-8: Dzień drugi

Wyraz *sklepienie* można też tłumaczyć, jako *przestrzeń* lub *rozpostarcie* (Biblia Gdańska) lub *firmament* (uwspółcześniona Biblia Gdańska). Może to oznaczać *niebo*, które widzimy (czyli sklepienie, jak angielski wyraz *sky*), lub też niebo, którego nie widzimy, sfera gdzie żyją niewidzialne istoty, miejsce gdzie jest Bóg z aniołami (jak angielski wyraz *heaven*). Aby zrozumieć, należy uświadomić sobie funkcję sklepienia w stworzeniu: sklepienie ma być pośród wód, ma rozdzielić wody od wód, czyli wody na ziemi od wód w niebie, które spadają w postaci deszczu. Wskazuje to na sklepienie jako widzialne niebo, atmosferę wokół ziemi. Bóg nazywa sklepienie *niebem* (w. 8), w znaczeniu widzialnego nieba, nie jako miejsce gdzie mieszka Bóg i anioły).

W innych miejscach Biblii czytamy, że sklepienie jest mocne jak lustro (Job 37:18) oraz, że sklepienie jest zasłoną i namiotem (Izaj. 40:22).

1:9-13: Dzień trzeci

W trzecim dniu Bóg porządkuje to, co już istnieje: oddziela ziemię od wód. Woda, która wcześniej pokrywała całą ziemię, powodując przez to chaos, może znajdować się tylko na swoim miejscu: w morzach i oceanach. Boża moc ogranicza panowanie wody do pewnych miejsc wewnątrz określonych granic (por. Jer. 5:22).

Potop oznacza odwrócenie stworzenia i powrót do stanu chaosu: woda znowu panuje nad całą ziemią i niszczy wszystko.

Ziemia produkuje i utrzymuje wszelkie życie oraz daje też miejsce konieczne dla ludzi i innych stworzeń.

Hebrajski tekst używa trzech różnych wyrazów opisując rodzaje roślinności, co w tłumaczeniu (tzw. Brytyjka) nie jest całkiem jasne. Lepszym tłumaczeniem jest: *potem rzekł Bóg: niech ziemia zieleni się zielenią, trawą rozsiewającą nasienie, drzewem owocowym rodzącym owoc według swojego gatunku.*

Nie jest dla nas całkiem jasnym, jak mamy rozumieć te trzy wyrazy a szczególnie jak mamy je oddzielić, ale to nie jest najważniejsze w przesłaniu. Chodzi o całość roślinności na ziemi, która wydaje nasiona lub owoce.

To dalszy krok przygotowania ziemi, aby była dobrym miejscem dla życia człowieka. Ziemia jest dobra i jest błogosławieństwem dla ludzi (por. Ps. 24:1-2; Prz. 2:21-22).

Drzewa mają dać owoce według swego rodzaju lub gatunku. Bóg stworzył różne rodzaje roślin i zwierząt i dał im moc, aby mogły rozmnożyć się i mieć potomstwo. W tym rośliny i zwierzęta naśladują dzieło stworzenia Bożego oraz odzwierciedlają Jego kreatywność.

Rodzaje lub gatunki w przyrodzie wskazują na porządek i podział w stworzeniu, będący Bożym porządkiem, w który człowiek nie może ingerować (por. III Mj. 19:19; V Mj. 22:9-11). Także tu Bóg podzielił na gatunki, dając każdemu swoje miejsce i sposób prokreacji. Boże działanie cechuje się porządkiem, nie jest chaotyczne. Człowiek musi akceptować przyrodę taką, jaka jest, to znaczy, musi przyjąć porządek, który istnieje w stworzeniu i nie może

ingerować próbując zmienić go. Zmienić porządek jest niczym innym niż zmienić granice, które Bóg ustanowił. Taka ingerencja człowieka prowadzi do chaosu, będącym zagrożeniem dla samego człowieka i dla całego stworzenia.

1:14-19: Dzień czwarty

Opis stworzenia słońca, księżyca i gwiazd jest dłuższy niż opisy innych dni (oprócz dnia szóstego). W starożytnych kulturach i religiach słońce, księżyc i gwiazdy odgrywały ważną rolę jako bogowie lub moce, które decydują o losie człowieka.

Pismo Święte także tu polemizuje z innymi religiami, które uważają słońce, księżyc, planety i gwiazdy jako bogów mających moc i wpływ. Biblia przeciwstawia się takim teoriom: słońce, księżyc i gwiazdy zostały stworzone podobnie jak rośliny i zwierzęta, są tylko częściami stworzenia, nie ważniejszymi niż pozostałe. Nie posiadają mocy i nie mają wpływu na życie człowieka, gdyż są jedynie częściami stworzenia. Czytamy, że Bóg stworzył dwa większe światła, bez podania ich nazwy (słońce, księżyc), podkreślając, że są niczym więcej niż to: wielkie światła.

Bóg znowu rozdziela dając światłu i ciemności ich miejsce w stworzeniu. Światła mają być znakami dla oznaczania pór, dni i lat (dosł.: *jako znaki i jako pory, jako lata*).

Bóg stworzył je, ponieważ mają spełnić zadanie (funkcję): mają dać światło na dzień i na noc. W ten sposób też rządzą czasem i porami roku.

Bóg dał światłom ich miejsce i granice w stworzeniu: światła panują tylko w swoim obszarze, mianowicie pokazują nam, jaki jest czas oraz pora roku. Słońce daje światło i ciepło, potrzebne do wszelkiego życia na ziemi a księżyc daje światło w nocy oraz ma wpływ na odpływy i przyływy. Tam się też kończy wpływ tych wielkich światel na życie na Ziemi.

Wyraźnie wyklucza to wszelkiego rodzaju doszukiwanie się losu lub innej wiedzy w gwiazdach lub innych ciałach w kosmosie.

Sprawdzanie horoskopu i tym podobne jest grzechem, gdyż przez to ufamy części stworzenia zamiast wszechmogącemu Bogu Stworzycielowi. Poza tym nie uznajemy granic części stworzenia, jaką Bóg ustalił, lecz chcemy rozszerzyć granice dając światłu na niebie więcej mocy niż otrzymało od Boga (por. Jer. 10:2).

Od tego momentu światło dzienne jest związane ze słońcem, co wskazuje na to, że pierwsze trzy dni posiadały inny rodzaj światła.

1:20-23: Dzień piąty

W piątym dniu, Bóg nakazuje, by wody się zaroily. Widzimy więc, że życie nie powstało spontanicznie w oceanie, gdyż woda nie ma mocy, aby dać życie. W wodzie powstaje życie tylko na rozkaz Boży, gdyż tylko Jego słowo ma moc, aby dać życie.

Czasownik *zaroić* wskazuje na szybkie ruchy małych istot takich, jak owady lub mikroskopijne życie w wodzie. Hebrajski wyraz kojarzy się też z obfitą płodnością.

Tak Bóg stworzył *istoty żywe*. Hebrajski wyraz (hebr.: *nefes*) jest też tłumaczony, jako dusza i wskazuje na pasję i pragnienia wszystkich żyjących istot. Także zwierzęta na ziemi (1:24), ptaki (9:10) i człowiek (9:16) są określone tym samym hebrajskim wyrazem (por. Izaj. 5:14; V Mj. 23:24; Ps. 78:18; Jer. 2:21). Istoty żywe pragną żyć, jeść i rozmnażać się. Jedynie człowiek pragnie też relacji z Bogiem, co wyjaśnia istnienie wielu innych religii, które powstały poprzez ludzi szukających Boga tam gdzie Go nie ma. W tym pragnieniu szukania Boga człowiek zasadniczo odróżnia się od wszystkich innych żywych istot (Ps. 42:2-3; 63:2; 84:3; 119:20).

Bóg stworzył też *wielkie potwory morskie* (w. 21). Hebrajski wyraz (*tananim*) może oznaczać węża (II Mj. 7:9), krokodyla (Ez. 29:3), lub innego rodzaju silne zwierzęta (Jer. 51:34). W poezji starotestamentowej znajdujemy nieraz aluzje do potworów morskich znanych ze starożytnej mitologii pogańskiej. Są to potwory, znane pod nazwami takimi jak: Lewiatan, Rahab, Tannin (Job 3:8; Ps. 74:13-17; 89:9-10; Izaj. 27:1; 51:9-10; Jer. 51:34), które w mitologii pogańskiej stanowią zagrożenie dla porządku świata ale i bogów.

W Biblii też czytamy o tych potworach ale nie po to, aby się bać, lecz aby rozumieć, że są tylko zwierzętami, częścią stworzonej przyrody. Bóg stworzył je, więc nie są w żaden sposób zagrożeniem dla Niego, i Bóg dał im swoje miejsce i granice w stworzeniu. Dla ludzi są to potwory, ale także one są całkowicie zależne od Boga Stworzyciela. Dlatego Pismo Święte mówi o Lewiatanie w taki sposób, że jest niczym

więcej niż rodzajem 'zabawki w wannie' (Ps. 104:26).

Bóg pobłogosławił życie morskie i ptaki, aby były płodne. Błogosławieństwo oznacza, że mają potencjał życia i rozmnażania się, możliwość życia następnych pokoleń. Błogosławieństwo oznacza też, że są w stanie panować w swojej sferze stworzenia: stworzenia morskie w morzu i w wodzie a ptaki w powietrzu.

Błogosławieństwo

Błogosławieństwo Boże jest jednym z głównych tematów I Księgi Mojżeszowej. Bóg błogosławi zwierzęta (1:22), ludzi (1:28), szabat (2:3), Adama (5:2), Noego (9:1), i patriarchów (12:3; 17:16, 20 itd.). Błogosławieństwo Boże oznacza kontynuację Bożego dobrego działania w stworzeniu, dającego życie. Boże błogosławieństwo wyrażone jest w darze prokreacji dla ludzi, zwierząt i roślinności. Błogosławieństwo w rozwoju i rozmnażaniu się widzimy we wszystkich aspektach życia: roślinność, zwierzęta, ludzie i państwo (V Mj. 28:1-14). Błogosławieństwo jest tym, co dzisiaj nazwalibyśmy powodzeniem i pomyślnością.

Nakaz Boży, aby rozradzać i rozmnażać się zawiera obietnicę Bożą, że jest to możliwe. Bóg jest Źródłem i Dawcą życia, On stworzył życie nie tylko przy stworzeniu, ale też za każdym razem, kiedy rodzi się nowe życie w stworzeniu. Ziemia jest pełna najróżniejszych rodzajów roślinności i gatunków zwierząt. Po potopie, który zniszczył wszelkie życie, szybko cała ziemia znowu napełniła się życiem w roślinności i zwierzętach. Mimo grzechu i przekleństwa, życie jest nadal możliwym na ziemi, ponieważ Bóg błogosławi.

Dlatego także płodność i rozmnażanie się, związane z błogosławieństwem, jest centralnym tematem I Księgi Mojżeszowej (por. 1:28; 9:1, 7; 17:6, 20; 28:3; 41:52; 48:4). Boże błogosławieństwo skutkujące w rozmnażaniu się, umożliwia człowiekowi naśladowanie Boga (rozmnażanie życia).

Dziesięć Słów

W pierwszym rozdziale czytamy dziesięć razy, że Bóg mówił, co przypomina Dziesięć Słów (lub Dziesięć Przykazań), które Bóg wypowiedział na górze Synaj.

Biblia podkreśla także w innych miejscach, że wszystko powstało, ponieważ Bóg mówił (Psalm 33:6; por. Ps. 148:5-6). Bóg stwarza przez Słowo. Bóg jest wszechmogący, jeśli tylko przemówi, to już się staje i istnieje. Nikt nie może przeciwstawić się Słowu Boga. W starożytności król wydawał dekryty, wypowiadał tylko słowa, i to zostawało wykonane, ponieważ król mówił, co było wyrazem jego mocy i suwerenności. Bóg jest suwerennym i wszechmogącym Królem nad wszystkimi królami świata; kiedy On wydaje dekret, musi się stać. Oznacza to, że Bóg jest Właścicielem kosmosu (por. Psalm 24:1-2; 89:11; 95:5).

W Nowym Testamencie czytamy o tym, że Jezus Chrystus jest Słowem Bożym (Jn 1:1-5, 14). Możemy tylko poznać Boga Ojca Stworzyciela przez Jezusa Chrystusa (Jn 14:8-10), ponieważ Bóg Ojciec i Syn Jezus Chrystus są jednym. Apostoł Paweł podkreśla, że Jezus jest Słowem Bożym, w Którym *zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne...* (Kol. 1:15-17).

Jezus Chrystus jest wszechmogącym Królem wszechświata. Także Jego Słowo stanowi moc. Kiedy był z uczniami nad jeziorem podczas szturm, wymówił tylko słowo, rozkaz, i wichura uciszyła się natychmiast (Mk. 4:39). Jako Stworzyciel ma też moc nad śmiercią. Kiedy stanął przy grobie Łazarza, dał tylko rozkaz, a Łazarz obudził się ze śmierci, i wyszedł z grobu (Jn 11:43-44).

Chaos i porządek

Bóg rządzi nad chaosem, ale to nie oznacza, że moce chaosu już nie mają żadnego wpływu na ziemi. Każda noc jest ciemna, przypominając nam o pierwotnej ciemności chaosu, ale każde rano znowu jest jasne, przypominając nam o tym, że Bóg rządzi nad ciemnością i daje światło. Bóg może też wstrzymać światło, tak, aby były trzy dni całkowitej ciemności w Egipcie (II Mj. 10:22-23) oraz trzy godziny kiedy Jezus wisiał na krzyżu (Mt. 27:45).

Ciemność oznacza brak światłości i chaos. Prorocy opisują nadchodzący Dzień Sądu jako dzień ciemności (Joel 2:2; Amos 5:18-20). Dlatego każda ciemność przypomina ludowi Bożemu nie tylko, że nadal są moce chaosu w stworzeniu, ale też, że nastąpi sąd Boży nad

chaosem, nad wszelką wrogością przeciwko Bogu Stworzycielowi.

Człowiek żyje w duchowej ciemności, w której błądzi aż w końcu znajdzie się w piekle. Tylko Bóg sam może dać mu światło, aby znalazł drogę do Boga, a tym światłem jest Jezus Chrystus (Izaj. 9:1; Jn. 8:12-20). Na nowej ziemi wierzący będą oświeceni przez samą chwałę Bożą (Obj. 21:23).

Świat i materia

Historia stworzenia świata mówi nam o materialnym świecie, a więc materia sama w

sobie nie jest wieczna, lecz stworzona przez Boga. Pokazuje nam też, że wszystko, co jest zostało stworzone przez Boga, i że było bardzo dobre. To oznacza, że materialny świat, nasze ciało, przyroda, zwierzęta, ale też jedzenie i napoje, jest bardzo dobre, ponieważ Bóg stworzył to ku swojej chwale oraz aby człowiek skorzystał z tego i rozkoszował się ku Bożej chwale.

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja (także w form. PDF) na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Studium Ewangelii według św. Łukasza 6,17-26

(17) I zstąpił z nimi w dół, i zatrzymał się na równinie, również liczne rzesze uczniów jego i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jeruzolimy, i z nad morza, z Tyru i Sydonu, którzy przybyli, aby go słuchać i dać się wyleczyć ze swych chorób; (18) a także dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani. (19) A cała rzesza pragnęła się go dotknąć, dlatego że moc wychodziła z niego i uzdrawiała wszystkich. (20) A On podniósłszy oczy na uczniów swoich powiedział: Błogosławieni ubodzy, albowiem wasze jest Królestwo Boże. (21) Błogosławieni, którzy teraz łakniecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. (22) Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was nienawidzić będą i gdy was wyłączą, i lżyć was będą, i gdy imieniem waszym pomiać będą jako bezecnym z powodu Syna Człowieczego. (23) Radujcie i weselcie się w tym dniu; oto bowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak samo bowiem czynili prorokom ojcowie ich. (24) Ale biada wam bogaczom, bo już odbieracie pociechę swoją. (25) Biada wam, którzy teraz nasyceni jesteście, gdyż będziecie cierpieć głód. Biada wam, którzy teraz się śmiejecie, bo smuć się i płakać będziecie. (26) Biada wam, gdy wszyscy ludzie dobrze o was mówić będą; tak samo bowiem czynili fałszywym prorokom ojcowie ich.

Wprowadzenie.

„Kazanie na równinie” przedstawia pierwszą długą przemowę Jezusa. Powołał on pierwszych uczniów i wybrał Dwunastu, a wielki tłum podążał za Nim, ponieważ uzdrawiał tych, którzy zblizali się do Niego. Sama przemowa (w swojej całości) nie jest adresowana tylko do uczniów, ponieważ to cały tłum słucha Go. Oczywiście, można sobie postawić pytanie o to, co różni wsłuchanie w słowa Jezusa u tych wszystkich, którzy stanowią całość słuchającej go wielkiej grupy osób, niemniej jest to rozważanie w tym momencie nieistotne.

Całość Kazania można podzielić na trzy części. Tylko pierwsza (błogosławieństwa i złożeń) stanowi część naszej, tutaj rozważanej, perykopy, a ta akurat jest przeznaczona właśnie dla uczniów (A On

podniósłszy oczy na uczniów swoich powiedział – w. 20).

Ewangelia Mateusza podaje cały duży blok słów Jezusa w Kazaniu na Górze. Łukasz nie wydaje się dokonywać znaczącej ich aktualizacji. Jest wysoce możliwym, że źródło dwóch Ewangelii było wspólne i że chodziło tutaj o pierwszą historyczną wielką przemowę Jezusa; taką, która została przekazana jednocześnie w jakiejś formie spisanej, ale także istniała w tradycji ustnej.

Łukasz jednak nie zadowala się tylko przytoczeniem słów Pańskich. Konstruuje swój tekst w sposób mający pomóc w zrozumieniu go: opierając to rozumienie o fundament

miłości Bożej, w której należy szukać głębi sensu etycznego kazania na równinie.

Błogosławieństwa u Łukasza są w istocie obietnicą eschatologiczną dla tych, którzy są zdolni do rozumienia całości ich kontekstu. Z punktu widzenia piśmiennictwa samego tekstu, Łukasz przedstawiając ten epizod z życia Jezusa (wraz z Jego nauczaniem) najwyraźniej pragnie przypomnieć tym, którzy czytają go, znaczenie ich Chrztu - że angażuje on ich w sposób szczególny w tym świecie, mając na uwadze horyzont Królestwa Bożego.

Rodzaj literacki błogosławieństw wynika, w Starym Testamencie, z literatury sapiencjalnej (mądrościowej) i z literatury poetyckiej. Przykładem jest fragment z Jeremiasza 17,5-8. Echem jest także np. Psalm 1. Błogosławieństwo często zawiera obietnicę eschatologiczną i jest czasami stosowana jako przeciwieństwo retoryczne złorzeczenia. Jest to także forma utrzymana przez Łukasza. Jest ono często w trzeciej osobie, choć Łukasz słowa Jezusa pisze w drugiej osobie, zwracającego się (do słuchaczy, czytelników) raczej przez „wy” w formie jednocześnie indywidualnej i wspólnotowej.

Zauważmy wreszcie, że – przeciwnie do wersji Mateusza – w tekście Łukasza Jezus schodzi z góry dla wygłoszenia swojej przemowy, co jest rodzajem odwołania do figury Mojżesza, który otrzymawszy objawienie na górze, przynosi następnie ludowi Prawo Boże. Można oczywiście postawić tutaj pytanie, czy ta forma przekazu ma sugerować jakby przyniesienie nowego Prawa, czy jest to wezwanie do nowej, radykalnej etyki, opartej o bycie uczniem, w podążaniu za Panem.

Analiza bliższa.

Łukasza 6,17-19

Łukasz ukazuje tutaj tłum złożony z Żydów (przybyłych z Judei i z Jerozolimy) i z pogan (pochodzących z regionu Tyru i Sydonu). Tłum ten podąża w kierunku Jezusa, jak tłum w Księdze Wyjścia podążający za Bogiem wyzwalającym i uzdrawiającym. Tłum chce usłyszeć Jezusa i dać się uzdrowić. Siła (*dynamis*) emanująca z Jezusa przyzywa światło wychodzące z Mojżesza, ale jego siła nie jest jedyną: to przez wypowiedane kazanie, przez Słowo głoszone Bóg daje się temu, który Go słucha. U Łukasza uzdrowienia otwierają na słowo, które opowiada o Królestwie.

Łukasza 6,2-23

Cztery błogosławieństwa. Pierwszy raz u Łukasza słowo, które tłumaczymy przez „błogosławiony/-a, błogosławieni” (które oznacza szczęśliwi), znajdziemy w Łk 1,45, w słowach Elżbiety podczas wizyty Marii: „błogosławiona, która uwierzyła”... Kiedy jakaś kobieta mówi do Jezusa: „Błogosławione łono, które cię nosiło, i piersi, które ssałeś” (Łk 11,27), odpowiada On natychmiast: „Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go”! (Łk 11,28). Nie ma zatem według Jezusa szczęścia (błogosławieństwa) bez aktywnego wsłuchania w Słowo, które otwiera na wiarę, w zaufaniu. Nie jest to jednak jakiś mglisty stan szczęśliwości, ale dyspozycja ducha, która dotyczy rozumienia znaków czasu, aż do momentu, w którym błogosławieństwo staje się paradoksalne: „bo oto idą dni, kiedy mówić będą: Błogosławione niepłodne i łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły” (Łk 23,29). Błogosławieństwo/szczęśliwość ma wymiar dynamiczny, jest oparty o słuchanie, które musi poruszyć do ruchu, do podążania za Panem.

W Starym Testamencie, metafora, która oznacza oddalenie od Boga to rozwiążłość/pożądlivość/zmysłowość. Dla Łukasza chodzi raczej o postawę wobec pieniądza i własności. Jeżeli ludzie są szczęśliwi, to nie z powodu ich ubóstwa (czyli nie mamy tutaj do czynienia ze swoistą beatyfikacją wyrzeczenia za wszelką cenę, która to lektura była bardzo obecna w duchowości średniowiecznej), ale dlatego, że są bogaci w relacji z Bogiem (a ich stan realny, ekonomiczny tej relacji im nie przysłania, bądź nie burzy). Ci, którzy są nasyчени, czują brak głodu, który winien ich zwrócić do źródła prawdziwego nasycenia: do Boga. Ci, którzy płaczą, odczuwają brak pocieszenia, znając źródło prawdziwego pocieszenia. Ci, którzy są prześladowani, jak np. prorocy, mają źródło ich prawdziwej radości w Bogu, który ich posyła. Jest to obietnica eschatologiczna, która już ma efekty w teraźniejszości. Egzegeci (specjaliści interpretacji Pisma Świętego) zauważają także akcent, jaki Łukasz kładzie na kwestię sprawiedliwości społecznej.

Łukasza 6,24-26.

Cztery złorzeczenia. Użyte tutaj słowo greckie, tłumaczy hebrajskie słowo oznaczające „niestety”, „biada”. Spotykamy je nierzadko w formie przekazującej sens: „biada wam”! Można znaleźć w rozdziale 11 Ewangelii Łukasza całą serię rodzaju interpelacji, które Jezus kieruje do faryzeuszów i uczonych w Piśmie. To słowo będzie także użyte w określeniu przeklęcia Judasza: „Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak było postanowione, ale biada temu człowiekowi, który go wydaje” (Łk 22,22).

Niemniej jednak ci, którzy w rozdziale 6 są celem złorzeczeń nie są wyklęci; są oni raczej tutaj powiadomieni, uprzedzeni o dotyczącym ich życia ryzyku i jego konsekwencjach, jeśli nie zmienią się, nie zmienią ich życia. Pocieszenie już posiadają (to ludzkie, fragmentaryczne), a bez nawrócenia nie przyjdzie inne (to prawdziwe, pełne)...

Królestwo Boże jest miejsce swoistego przedstawienia wartości ludzkich (czy raczej tych, za które ludzie je zwyczajowo uważają). Można tutaj znaleźć także odległe echo Magnificat (hymnu Marii, jak jest on w historii zwyczajowo nazywanym) z Łk 1,51-53:

kontestacja panujących w danym miejscu sił świata (czyli tych przeciwnych Bogu) nie jest odłożona na bliżej nieokreśloną przyszłość, ale winna być przeżywana już tu i teraz, od dzisiaj, ponieważ Bóg stoi po stronie tych, którzy potrafią przyjąć fakt, że brak im Go.

Zakończenie.

Warto pamiętać, że w drugiej części kazania Jezusa w Ewangelii Łukasza (tym, które tutaj nazywamy kazaniem na równinie) dochodzi do rodzaju odmiany w złotej regule życia, sformułowanej tutaj następująco: „A jak chcecie, aby ludzie wam czynili, czyńcie im tak samo i wy”. Jest to rodzaj logiki obfitości, która przeciwstawia miłość prostej sprawiedliwości. Działanie Boże w człowieku zawsze operuje w takiego rodzaju logiki, pozwalając mu nie tylko znaleźć odpowiedź na własne potrzeby, ale by on sam mógł innym dać z tego, co (w obfitości) otrzymał.

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:

www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com